

BARBARA CICIORA

JANA MATEJKI
POLONIA. Z PSALMÓW PRZYSZŁOŚCI Z. KRASIŃSKIEGO.
ZAGADNIENIA SEMANTYCZNE

Abstrakt: *Polonia. Z Psalmów przyszłości Z. Krasińskiego* jest jedynym, w pełni alegorycznym obrazem Jana Matejki. Inspirowany jest *Psalmami przyszłości* Zygmunta Krasińskiego, w których poeta kreśli mistyczną wizję pokojowej drogi do niepodległości przed rodakami pozbawionymi nadziei na odzyskanie politycznej niezawisłości Ojczyzny. To droga duchowego odrodzenia oparta na ewangelicznym przesłaniu miłości, która pozwoli na polepszenie losu wszystkich Polaków, także warstw upośledzonych społecznie i politycznie. Stanie się też wskazówką dla odrodzenia duchowego innych narodów Europy. Wizja ta miała zapobiec walkom bratobójczym, których uniknąć chciał poeta, a do których doszło podczas powstania 1846 r. Matejko zilustrował esencję modelu Krasińskiego – moment lotu w górę, do Boga, Matki Boskiej, Królowej Polski w otoczeniu aniołów i dusz ludzkich, u stóp której unosi się Polonia uśmiercona, ale gotowa do odrodzenia oraz biały orzeł, który jest znakiem herbowym Polski.

Słowa kluczowe: Jan Matejko; Zygmunt Krasiński; wieszcz; Polonia; alegoria; mistyka; anioł; dusza; psalm; Polskie malarstwo historyczne XIX wieku

JAN MATEJKO'S *POLONIA. PSALMS OF THE FUTURE* BY Z. KRASIŃSKI:
SEMANTIC ISSUES

Abstract: *Polonia. Psalms of the Future* by Z. Krasiński is the only allegorical painting by Jan Matejko inspired by *Psalms of the Future* written by Zygmunt Krasiński. The Polish romantic poet conjures up a mystic vision of the peaceful path to independence for compatriots deprived of hope for their mother country's political independence. This is the way of mystic, spiritual revival based on the Gospel's message of love that will allow to improve of fate of all Polish, also social strata lacking political and social rights. This way can become an indication for spiritual revival of other European nations. This vision should prevent fratricidal fights that the poet wanted to avoid, that—unfortunately – happened during Galician Peasant Uprising of 1846. Matejko illustrated the essence of Krasiński's model—a moment of flying high, to God to

Dr BARBARA CICIORA – Instytut Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, adres do korespondencji: ul. Sławkowska 32, 31-014 Kraków; e-mail: barbara.ciciora@upjp2.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7766-4046>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Mother of God Queen of Poland, surrounded by angels and human souls. By the feet of Mary is Polonia (Poland), buried but ready to revive, and a white eagle—the national emblem of Poland.

Keywords: Jan Matejko; Zygmunt Krasiński; bard; Polonia; allegory; mysticism; angels; soul; psalm; Polish 19th-century painting

Obraz Jana Matejki, znany dotychczas pod tytułem *Polonia. Z psalmów przyszłości Z. Krasińskiego*, *Polonia II*, *Hymn boleści*, a obecnie również jako *Królowa Polski. Z Psalmów przyszłości Krasińskiego*, jest wyjątkowym dziełem młodego malarza, które pozwala na odkrycie niezbadanych dotąd, inspirowanych twórczością narodowego wieszczą, alegorycznych aspektów twórczości młodego malarza, ale także na nową, mistyczną interpretację *Psalmsów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego, która do tej pory nie była przedstawiona w literaturze naukowej. Na opracowaniu tych zagadnień koncentruje się cel autorki artykułu, ponieważ do zrozumienia treści dzieła wybitnego artysty konieczne jest zrozumienie płaszczyzny ideowej, semantycznej, w tym – mistycznej, wykreowanej przez genialnego poetę, która wymaga szczegółowego wyjaśnienia i przekonującego uzasadnienia¹.

Matejko swoje studia artystyczne w Krakowie i Monachium ukierunkował na poznanie zasad gatunku akademickiego, jakim było malarstwo historyczne. I – sądząc po efekcie – w tych ramach koncepcyjnych i kompozycyjnych postrzegał kreację obrazu w zamierzeniach poświęconego tematowi Polonii rozumianej jako duch Ojczyzny². Klarowna choć wielopostaciowa

¹ Konsekwencją tak postawionego celu badawczego jest ograniczenie zagadnień formalnych samego obrazu Matejki, co dzięki metodzie hermeneutycznej pozwoliłoby na drobiazgową przedstawienie morfologicznej struktury dzieła, jednak na solidne analizy nie ma miejsca w tym artykule. Autorka chętnie podejmie się takiego omówienia w kolejnym tekście, co pozwoli uniknąć upraszczających i redukcyjnych opracowań związanych z kontekstami literacko-plastycznymi polskiej kultury XIX wieku. Jako analogiczne, ale w odniesieniu do Matejkowskich alegorii typowo historycznych, opartych na odniesieniach do wydarzeń historycznych, na szczególną uwagę zasługują obszerne opracowania Henryka Słoczyńskiego, analizujące dzieła artysty w szerokich kontekstach ideowych, historycznych i literackich (Adam Mickiewicz, Jules Michelet) i wyczerpująco objaśniające semantykę wielkoformatowych obrazów, np. Henryk Słoczyński, „Racławice i cud odzyskania niepodległości. Historiozoficzne przesłanie Jana Matejki”, w: *Powstanie Kościuszkowskie i jego Naczelnik. Historia i tradycja. Materiały Konferencji Naukowej Kraków – Wrocław, 28-30 marca 1994 r.*, pod red. Teresa Kulak, Mirosław Franćićia, (Kraków: Oficyna Cracovia, 1996), 223-239; Henryk Słoczyński, „‘Hołd Pruski’ Jana Matejki”, w: *Czas i wyobraźnia. Studia nad plastyczną i literacką interpretacją dzieł*, red. Małgorzata Kitowska-Lysiak, Elżbieta Wołicka (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1995), 199-238. Dziękuję recenzentom za sugestię wyjaśnienia koncepcji i struktury tekstu, by stał bardziej klarowny dla czytelników.

² Tak obraz, powstający na oczach Izzydora Jabłońskiego, nazwał w swych wspomnieniach ów jeden z najbliższych i najwierniejszych przyjaciół Jana Matejki, zob. Izydor Jabłoński, *Wspomnienia*

kompozycja, wpisana w klasyczny schemat trójkąta – mimo już na pierwszy rzut oka widocznych skomplikowanych treści (Matka Boska – kontekst religijny, Polonia z orłem – kontekst narodowo-alegoryczny, obie figury ukazane w przestrzeni niby gwiazdnej, a przecież metafizycznej) – kompozycja ta prowokowała do upraszczania treści obrazu, co znalazło swe odzwierciedlenie w zróżnicowanych tytułach nadawanych obrazowi. Realizując wymogi gatunku malarstwa historycznego, artysta stworzył wizję przeznaczoną nie do sakralnej dewocji lub choćby odnoszącą się do tradycji ikonografii religijnej, lecz alegoryczną, o semantyce historiozoficzno-religijnej, w dodatku głęboko duchowej. To jeden z powodów, dla którego dzieło nie było przez badaczy analizowane w kontekstach religijnych. Nie jest ono również prostym przekazem o charakterze duszpasterskim, pastoralnym, ponieważ już w wieku 20 lat Matejkę stać było na kreację dzieł wielopłaszczyznowych, skomplikowanych intelektualnie i psychologicznie, odbiegających od prostych ilustracji zdarzeń historycznych lub poetyckich strof czy teologicznych treści³; w 1862 r., czyli w rok po *Polonii. Z Psalmów przyszłości Krasińskiego*, powstał *Stańczyk*, do dziś niekwestionowane arcydzieło alegoryczne. Intensywne intelektualne dojrzewanie w tamtym czasie artysta zawdzięczał z pewnością dyskusjom toczonym w kręgu młodej krakowskiej inteligencji skupionej w grupie *przedburzowców*⁴. Już pobieżne spojrzenie na obraz wskazuje, że metody zawężone do tych proponowanych przez historię sztuki są niewystarczające, ponieważ dzieło wymaga analizy komparatystycznej i interdyscyplinarnej – historycznej, literackiej i teologicznej, co nie jest łatwe, ponieważ obaj twórcy kreują głębokie i skomplikowane treści⁵.

o *Janie Matejce*, opracował krytycznie i komentarzem opatrzył M. Treter (Lwów: nakładem H. Altenberga, 1912), 47.

³ Z korespondencji prowadzonej z przyjacielem Stanisławem Giebułtowskim wynika, że niewiele osób było w stanie zaspokoić intelektualnie i artystycznie wymagania genialnego talentu Jana. Rozumieli go właśnie Stanisław Giebułtowski i Izidor Jabłoński, których chwalił w liście z Wiednia skierowanym do Stanisława w 1860 r.; zaś o innych przyjaciółach malarzach pisał „**reszta to pocziwe chłopcy**”... (podkreśl. B.C.), Stanisława Serafińska, *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, [1955]), 84-85; Barbara Ciciora i Małgorzata Buyko, *Amor Deo, Amor Patriae, Amor Familiae. Rzecz o rodzinie Matejków* (Siedlce: Muzeum Diecezjalne w Siedlcach, 2022), 50-51.

⁴ Janusz Maciejewski nazwą tą określił młodą krakowską inteligencję połowy XIX wieku spotykającą się w pracowni Parysa Filippiego w kościele franciszkanów w Krakowie, gdzie prowadzono dyskusje o działaniach członków i kształcie przyszłej Polski; Janusz Maciejewski, *Przedburzowcy. Z problematyki przelomu między romantyzmem a pozytywizmem* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1971).

⁵ Kontekst historyczny powstania obrazu opracowany został na podstawie dostępnych informacji podawanych przez biografów Jana Matejki oraz objaśnień roli *przedburzowców* w kształtowaniu poglądów młodego artysty. Po więcej informacji historycznych, biograficznych i ideowych

Prócz wspomnień Izydora Jabłońskiego, Mariana Gorzkowskiego i Stanisława Tarnowskiego, które traktuję przede wszystkim jako źródła informacji biograficznych, obraz najczęściej był wzmiankowany bez szczegółowych analiz. Niestety, nie informowały o nim Maria Przemecka-Zielińska oraz Elżbieta Matyaszevska w swoich opracowaniach poświęconych religijności Jana Matejki⁶, a przyczyną był najprawdopodobniej fakt, że od II wojny światowej do 2018 r. obie wersje obrazu nie były pokazywane publicznie, a nawet nie były znane ich zdjęcia lub reprodukcje⁷. Marian Gorzkowski pierwszy napisał, niestety bardzo ogólnie, o „szeregu prac jego artystycznych, religijnego znaczenia, które z wielką wykonywał miłością”⁸, ale swoim zwyczajem ograniczył się do dat i okoliczności towarzyszących malowaniu

na temat powstania *Psalmów przyszłości* warto sięgnąć do publikacji Stanisława Tarnowskiego wydanej z okazji setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego i opartej na dokumentach dostarczonych Tarnowskiemu przez Adama Krasińskiego, wnuka poety, zob. Stanisław Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, t. 2 (Kraków: Akademia Umiejętności, 1912), 55-88.

⁶ Literatura na temat obrazu opublikowana do roku 1993 podana została w katalogu prac olejnych Jana Matejki pod redakcją Krystyny Sroczyńskiej: *Matejko. Obrazy olejne. Katalog* (Warszawa: Arkady, 1993), 68, są to: Marian Gorzkowski, *O artystycznych czynnościach Jana Matejki poczynawszy od lat jego najmłodszych* (Kraków: nakładem autora w drukarni W. Korneckiego, 1882), 52, 72; Marian Gorzkowski, *Jan Matejko. Epoka lat dalszych, do końca życia artysty* (Kraków: nakładem autora, druk Związkowa, 1989), 20; Mieczysław Treter, *Matejko. Osobowość artysty – twórczość – forma i styl* (Lwów: Książnica Atlas, 1939), 153, 260, 298, 611; Feliks Koppera, *Malarstwo w Polsce XIX w XX wieku* (Kraków: druk i nakład Drukarni Narodowej, 1929), 243; Kazimierz Wyka, *Matejko i Słowacki* (Warszawa: Czytelnik, 1953), 91; Serafińska, *Jan Matejko*, 109, 614 (błędne rozpoznanie, a może nieumiejętna interpretacja: w centrum zamiast poprawnego rozpoznania Matki Boskiej opisano symbol Polski); Jan Gintel, *Jan Matejko. Wypisy biograficzne* (Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1955), 124; Janusz Bogucki, *Matejko* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1955), 72. Mieczysław Treter bez analiz połączył stylistykę malarstwa z pracami Ary Scheffera, uznał obraz mylnie za inną wersję pomysłu kolejnej alegorii, tytułowanej obecnie *Rok 1863 – Polonia* i skonkludował dość arbitralnie: „Alegoria nie leżała w zakresie talentu Matejki, toteż «Polonia» w tej czy innej redakcji należy do najsłabszych jego utworów”, Treter, *Matejko*, 260. W 2022 r. autorka rozpoznała w postaci pozującej artystce do obrazu siostrę, Marię Matejko, zob. Ciciora, Buyko, *Amor Deo*, 41, 52-55. Dwa opracowania twórczości religijnej Jana Matejki: Marii Przemeckiej-Zielińskiej, kilkunastonicowe, oraz Elżbiety Matyaszevskiej, opublikowane na podstawie rozprawy doktorskiej, obszerne i szczegółowo omawiające to zagadnienie, nie notują tego obrazu; Maria Przemecka-Zielińska, *Malarstwo religijne Jana Matejki* (Kraków: Fundacja SACR-ART.–Towarzystwo Ratowania Kultury, 1994); Elżbieta Matyaszevska, „Wierzę w cuda nie od dziś”. *Religia w życiu i twórczości Jana Matejki* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2007).

⁷ Replikę autorską obrazu *Polonia. Z Psalmów przyszłości Krasińskiego* wykonaną przez Jana Matejkę w 1877 r. pokazano po II wojnie światowej dopiero w 2018 r. w Biurze Wystaw Artystycznych w Wałbrzychu na wystawie zatytułowanej *Polonia – symbol tradycji – znak nowoczesności. W stulecie odrodzenia Polski*; obraz nazywano wówczas *Polonia II*, dostęp: 30.11.2024, <https://dziennik.walbrzych.pl/wernisaz-wystawy-polonia-symbol-tradycji-znak-nowoczesnosci-w-stulecie-odrodzenia-p-olski/4/#gsc.tab=0>.

⁸ Gorzkowski, *Jan Matejko*, 55-62, cyt. s. 61.

obrazu, a nie omówił istotnych przyczyn ich powstania. Podał dwa tytuły, odmienne od tych w publikacjach Jabłońskiego i Tarnowskiego: *Hymn boleści* oraz *Z psalmów przyszłości*. Jedynie Jabłoński próbował zrekonstruować historyczno-ideową genezę dzieła, zaś Tarnowski pierwszy w krótkim omówieniu odniósł osnovę koncepcji i kompozycji malowidła do *Psalmu dobrej woli* Zygmunta Krasińskiego i przypomniał, że w czasie powstania dzieło nazywane było *Polonią*. Słusznie pytał „*Polonia* czy Matka Najświętsza?” o postać w centrum sceny, niosącej Bogu Ojcu kielich krwi, czego mógł domyślić się, czytając słowa *Psalmu*. Sugerował, że krwawe wydarzenia, przez ogół postrzegane jako zagadka dziejów świata, obaj twórcy widzą jako przedświt nadziei i rychłego zmiłowania⁹. Ostatnio szczegółową analizę obrazu przeprowadziła autorka, eksponując przede wszystkim zagadnienia związane z kontekstem mistycznej i filozoficznej interpretacji *Psalmów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego¹⁰.

Według Izydora Jabłońskiego, bliskiego przyjaciela artysty od czasu wspólnych studiów malarskich, impulsem do powstania olejnej wersji obrazu miały być „wypadki warszawskie” i nadesłane Matejce fotografie Polaków zamordowanych w Warszawie podczas antycarskich demonstracji 8 kwietnia roku 1861. Marian Gorzkowski zanotował, że artysta zaczął malować obraz w roku 1862. Być może wówczas zaczął malować go olejno, ale z pewnością już w roku 1859 opracował w szkicowniku pomysły kompozycyjne i studia postaci¹¹. Wykonana olejno pierwsza wersja, sygnowana i datowana w lewym dolnym rogu: „JM 1861”, czyli z inną datą niż chce Gorzkowski, została po wielu latach odkryta w kolekcji prywatnej i w 2023 r. pokazana na wystawie *Matejko. Malarz i historia* w Muzeum Narodowym w Krakowie. Znane dotychczas powszechnie przedstawienie *Polonii* jest uznawane za autorską replikę wersji z roku 1861; widnieje na nim data „1877”¹².

⁹ Stanisław Tarnowski, *Matejko* (Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1897), 61.

¹⁰ Barbara Ciciora, „Pod powiekami duszy...”, w: *Matejko i Krasińscy* (Opinogóra Górna: Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, 2024), katalog wystawy, 58-74.

¹¹ W broszurze z roku 1882 Gorzkowski napisał, że w roku 1862 Matejko rozpoczął obraz pt. *Z psalmów przyszłości z Krasińskiego* i że obraz do tej pory znajduje się w domu autora w Krakowie; Gorzkowski, *O artystycznych czynnościach*, s. 52. Studia głowy Matki Boskiej oraz szkice kompozycyjne do obrazu *Polonia. Z Psalmów przyszłości...* znajdują się w szkicowniku z przełomu lat 50. i 60. wieku XIX, m.in. zawierają studia wykorzystane do namalowania obrazów z 1859 r. jak *Otrucie królowej Bony* czy *Jan III Sobieski składa ślub w Częstochowie*, szkicownik w Domu Jana Matejki, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie (dalej: DJM), nr inw. kart szkicownika to IX/2700/10, IX/2700/20, IX/2700/22.

¹² Gorzkowski informował, że drugą wersję *Polonii* Matejko ofiarował Dionizemu Skarżyńskiemu; Gorzkowski, *O artystycznych czynnościach*, s. 73. W biografii Mistrza z roku 1898 Gorzkowski pisze o obrazie wykonanym w roku 1876 (sic!) i „zwanym *Z psalmów przyszłości*, który

Kompozycja obrazu inspirowana była dwoma utworami Zygmunta Krasińskiego – *Psalmami przyszłości* oraz *Pokutą*, z których fragmenty wypisał własnoręcznie młody malarz, a także wykorzystał trzy motywy opracowane literacko: motyw lotu ducha, motyw klęczącej kobiety i motyw uśmierconej Polonii. Fragmenty literackie należy przytoczyć *in extenso*, nawet w szerszej wersji niż te zapisane przez artystę, ponieważ stają się podstawą zrozumienia semantyki nie tylko trzech, ale wielu motywów zestawionych na obrazie, a także objaśniają konstrukcję przedstawionej alegorii:

Psalm dobrej woli

Spójrz na Nią, Panie! gdy z dusz onych rzeszą,
Co wokół wieńcem powietrznianym spieszą,
Z wolna ku Tobie wznosi się bezmiarem –
Wszystkie się ku Niej gwiazdy rozmodliły,
Wszystkie w przestworach wirujące siły
Zmiękły pod smętnym rozrzewnienia czarem!
Coraz to wyżej – jakby na powieniach,
Wschodzi niesiona na tych białych cieniach,
Płynie w lazury, za dróg mlecznych chmury,

jeszcze w roku 1862 był rozpoczęty, gdy [Matejko – B.C.] mieszkał w domu Fischera, 57 × 44 cm; obrazek ten darowany żonie artysty, która ofiarowała go w tym roku na cel dobroczynny, a mianowicie na sprawienie łóżka dla dziecka w szpitalu św. Ludwika w Krakowie, z tego też powodu obraz ten był wyprzedawany na licytacji, lecz gdy za niego dawano sześćset guldenów, to sama małżonka pani Matejkowa, zapłaciła zań siedemset i wzięła go nazad do siebie”; Gorzkowski, *Jan Matejko*, 85. Dane katalogowe o obu wersjach obrazu: Sroczyńska, *Matejko*, nr kat. 87, s. 67-68, nr kat. 88, s. 68. Znane dziś są obie wersje obrazu olejnego, które są własnością prywatną: *Królowa Polski. Z Psalmów przyszłości Krasińskiego z 1861 r.* (tytuł wg katalogu wystawy *Matejko. Malarz i historia. The Painter and History*, red. Marta Kłak-Ambrożkiewicz (Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 2023), 205) oraz *Polonia. Z psalmów przyszłości Z. Krasińskiego z 1877 r.* (tytuł wg: Sroczyńska, *Matejko*, nr kat. 87, s. 67-68, zob. też zmienioną wersję tytułu: Sroczyńska, *Matejko*, nr kat. 88, s. 68). Nieznana, a odkryta przy okazji wystawy, pierwsza wersja olejna była widziana poprzednio w 1927 r., gdy oferowano ją do sprzedaży w Antykwariacie Artystycznym Franciszka Studzińskiego w Krakowie, natomiast ostatnio została wyeksponowana na wystawie *Matejko. Malarz i historia* w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie, czas trwania wystawy: 23 czerwca 2023 – 7 stycznia 2024. Fotografia obrazu została opublikowana w katalogu wystawy w ramach obchodów Roku Jana Matejki ustanowionego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w Muzeum Narodowym w Krakowie, zob. *Matejko. Malarz i historia. The Painter and History*, 205. W tej sytuacji nieprawdziwa jest informacja Gorzkowskiego, powtórzona przez Stanisława Tarnowskiego, iż mamy do czynienia z tym samym obrazem, który Matejko zaczął malować w 1861 r., a ukończył w 1877, informacja w: Sroczyńska, *Matejko*, nr kat. 87, s. 67-68.

Płynie za słońca, taka bielejąca,
Coraz to wyżej, do góry – do góry!¹³

Spójrz na Nią, Panie! Śród Serafów grona
Oto u tronu Twego rozklęczona –
A na Jej skroniach lśni polska korona –
I płaszczył błękitny zamiata promienie,
Z których tam przestrzeń – i wszystkie przestrzenie
Czekają – modli się bardzo po cichu –
Poza Nią, stojąc, płaczą ojców mary –
W dłoniach Jej śnieżnych jakby dwa puchary –
Krew Twoją własną w prawym Ci kielichu
Podaje, Panie – a w lewym, co niżej,
Krew krzyżowanych na tysiącach krzyży
Poddanych swoich – krew płynną przez lata
Po wszystkich ziemiach, pod mieczem Trój-kata!
I boskim, tamtym wzniesionym kielichem
Błaga drugiemu przełaski Twej, Panie!

Pokusa

Wtedy zatrzymał się przewodnik i klął przed wnijsiem do otwartego grobu, na którym imię po sześćkroć zabitej paliło się białym płomieniem; [a kiedy powstał, drżał od stóp do głów świętym przerażeniem zdjęty; a kiedy próg przestępował, zaczął płakać rzewnie! – ten fragment Matejko pominął – B.C.].

Smętne światło jesiennych pogód oświecało tamtejsze przestwory; niby to wieczór już nadchodzi, a na wzgórzu łagodnie pochyłym leży trumna pod wysmukłą sosną; na jej szczycie orzeł przeszyty w własnej krwi uśpiony, a w trumnie postać z krzyżem na piersiach, z zasłoną na twarzy, z okowami na ręku, z koroną na czole. I wzgórzów takich sześć po sobie, przedzielonych zielonymi smugami, kędy krew płynie na wzór szemrzających ruczajów, kędy orzeł połamany zielskiem zarasta; a na każdym wzgórzu też sama trumna i postać też sama, jedno coraz więcej krwi, coraz na dłoniach leżącej cięższe łańcuchy i światło jesienne co chwila bledsze. Wreszcie u stóp ostatniej wyżyny zmarzłe sterczą krwi potoki, na sosny konarach wiszą sople lodu i miasto zasłony śniegiem twarz umarłej

¹³ W tym miejscu Jan Matejko zakończył zapis cytatu. Natomiast wszystkie cytaty z *Psalmów przyszłości* w tym artykule przytaczane są za: Zygmunt Krasiński, *Dziela zebrane. Nowe wydanie*, red. nauk. Mirosław Strzyżewski, t. 2: *Poematy*, oprac. edytorskie Maciej Szargot (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2017); cytat z *Pokusy* za: Zygmunt Krasiński, *Dziela zebrane. Nowe wydanie*, red. nauk. Mirosław Strzyżewski, t. 6: *Proza poetycka*, vol. 3, oprac. edytorskie Agnieszka Markuszewska (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2017).

przykryta. Tam gdy doszedł młodzienc, padł czołem na grudę zimową i przeklął życie!¹⁴

Motyw lotu, który jednocześnie oznacza proces samodoskonalenia:

Psalm wiary

Dusza i ciało to tylko dwa skrzydła,
Którymi Czasu i Przestrzeni sidła
Duch mój rozcina w postępowym locie!
Gdy się zużyją przez chwil i prób krocie,
Odpadać muszą – lecz on nie umiera –
Choć to się śmiercią nazywa u ludzi!
On zwiędłe zrzuca, a świeże przybiera
I w nie otulon znów na jaw się budzi!
A to się zowie: narodzin godzina!
I Duch mój, wzięwszy skrzydła niezmęczone,
Niemi znów leci – lecz już w wyższą stronę!
Tak coraz wyżej ku Panu się wspina,
Ciała i dusze własne po za sobą
Sypie jak liście żółkłe i strząśnięte,
Wciąga do siebie siły im odjęte –
On sam wciąż żyje ich zgonów żałobą!

Za nim – przeszłości zmierzchające tonie!
Przed nim – rozwarłe wszechbezmiarów błonie!
Przed nim świat wszystek – Czas, przestrzeń bez końca,
Piętra z dróg mlecznych i dni z lat tysiąca;
A dalej, wyżej, nad niemi – za niemi –
Ten, co jest wszystkim i wszystko obleka,
Duch twórczy gwiazdy, anioła, człowieka,
Cel a początek i nieba, i ziemi;
Ten, który zawsze i wyżej, i dalej,
Niedoścignięty, nad wszystko się pali,
Spokój – a jednak razem siła tchnąca –
Blask najwyższego duchów, Ducha-Słońca!

K'niemu wciąż dążę – z razu tam iść muszę
Przez piekła trudu – przez czysce zasługi –
Aż zacznę wdziawać i ciała, i dusze

¹⁴ Oba cytaty zapisane są na kartce przechowywanej w DJM, nr inw. IX/3011.

Bardziej promienne, i wstąpię w świat drugi!
W świat, co od wieków zwan okręgiem nieba –
I w nim letargów mi już nie potrzeba
Ani przebudzeń z grobu, by iść wyżej!
Tam żywot wieczny [...].

Polonia. Z psalmów przyszłości Z. Krasińskiego to pierwsze i jedno z niewielu dzieł alegorycznych stworzonych przez Matejkę. Artysta ukazał kobietę unoszoną w przestworzach przez anioły, odzianą w biało-czerwone szaty, która w prawej dłoni trzyma czarę z krwią ofiar poległych na ziemiach polskich, a w lewej – cierniową koronę. W wierszu Krasińskiego jest nią Matka Boska, zaś przez malarza utożsamiona została z „duchem Ojczyzny”, bo takiego określenia użył w swych wspomnieniach Izidor Jabłoński¹⁵.

Jabłoński po latach starał się przypomnieć sobie rozmowę prowadzoną z Matejką po „wypadkach warszawskich” 1861 r., gdy młody malarz miał zmienić swój plan i pomyśleć: „Zacznę od ran”¹⁶. Pierwotnie chciał malować takie tematy, jak: „Unia, Batory, Śluby Jana Kazimierza, Jan III w kaplicy N. P. M. w Częstochowie albo pod Wiedniem co innego tymi obrazami chciał «przypomnieć»”. W nich – w sposób na pozór bliski providencjalizmowi¹⁷, aczkolwiek niekoniecznie z nim tożsamy – podkreślał rolę wiary w budowaniu przez Polaków Ojczyzny jako potęgi państwowej i chrześcijańskiej. Wizję tę, opartą na klarownym przesłaniu zbudowanym na fundamencie wiary młodocianego artysty i gorliwego katolika, wydarzenia w Warszawie mogły zakłócić, zdeformować i odsunąć z pola zainteresowania rodaków. Zatem zmiana planów artystycznych była konieczna. Po morderstwie dokonanym w Warszawie przez carskie władze na bezbronnych Polakach manifestujących pokojowo swój patriotyzm, Matejko zrealizował olejno plany zarysowane w szkicach jeszcze około roku 1859, a inspirowane *Pokusą* i *Psalmami przyszłości*, które sam Krasiński poprzedził cytatem z *Wyprawy na Wołoszczyznę* Teofila Szemberga: „Dam chwałę Bogu / Prawdę powiem / Niech boli jako chce”. Cytat do złudzenia przypominał deklarację młodego malarza „Zacznę od ran”.

Pytania o genezę powstania obrazu wykraczają znacznie poza „wypadki warszawskie” i kierują naszą uwagę na zadanie wykraczające zdecydowanie

¹⁵ Jabłoński, *Wspomnienia*, s. 47; zob. przyp. 2.

¹⁶ Jabłoński, *Wspomnienia*, s. 47.

¹⁷ O providencjalizmie Matejki zob. Jarosław Krawczyk, *Matejko i historia* (Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1990), 67-71 i H. Słoczyński, *Matejko* (Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2000), 254.

dalej niż zwykle artystyczne cele – na rodzaj misji, której realizacji podjął się młody malarz pod wpływem edukacji Wojciecha Kornelego Stattlera w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz dyskusji na spotkaniach młodej krakowskiej inteligencji skupionej, o czym już wspomniano, w grupie *przedburzowców*. Kierujący Szkołą Stattler był przekonany, że

Malarz, rzeźbiarz i poeta, zarówno poświęcają życie swoje, aby płodami pióra, pędzla lub dłuta, przyczyniali się do ukształcenia serca i umysłu człowieka: czyli to obrazami swemi przypomną dawne dzieje, czy dzisiejsze opiszą, czyli obraz nowy utworzą; zawsze mają na celu dla dobra społeczeństwa **budzić niemi ducha** [podkreśl. – B.C.], utrzymywać go i do dalszych przesyłać pokoleń. [...] I jak uczniowie poezji znać powinni język, którego literaturę wyrozumieć pragną, i piękne już mieć wychowanie, aby mogli pojąć i uczuć to, co do rozumu i serca Professor literatury i poezji przemawia; a jak Professor oświeca ich z historią literatury i poezji, wyłuszcza ich ducha, wskazuje najświetlejszych pisarzy i poetów, najcenniejsze wytyka wzory, na które zapatrywać się trzeba i wyjaśnia je tak, aby uczeń dokładnie pojął ich doskonałość i dążność¹⁹.

Matejko doskonale zrozumiał intencje zaprzyjaźnionego z polskimi wieszczami pedagoga, bo mając 19 lat zwierzał się przyjacielowi Izydorowi Jabłońskiemu, studentowi malarstwa w Szkole Sztuk Pięknych:

Mimo, żem słaby i że Kopczyński kazał mi mało siedzieć, a dużo chodzić, jednak mam jakieś parcie straszne w piersi, chciałbym pracować, bo zdaje mi się, że coraz mniej umiem, a tu przede mną taka przestrzeń – aż okropnie mi jak spojrzę przed siebie w głąb przyszłości mojej, a jeszcze jak na nieszczęście słabość moja nie pozwala mi się oddać pracy, abym mógł choć w części uforemnąć dary (które Bóg dał) dla Polski, bo jakże wdzięczność okazać Bogu za dary owe, jak nie kładąc zdrowia i talentu z powinności w darze ojczyźnie. Na myśl zagrzebania ich nie mogę sobie dać rady i nie mam słów, aby wypowiedzieć, co się we mnie dzieje²⁰.

¹⁹ Wojciech K. Stattler, *Projekt do urzęduzenia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie* (Kraków: czcionkami Józefa Czecha, 1832), 3-5. Mieczysław Treter, międzywojenny krytyk artystyczny, autor monografii różnych artystów, w tym Jana Matejki, opiniował: „Należy też pamiętać o tem, iż [Stattler – B.C.] był u nas jednym z tych, którzy wierzyli w słowa poety, że »Każda sztuka jest narzędziem otrzymanem z łaski Boga i danem duchowi dla finalnego celu, to jest dla spełnienia misji swojej na ziemi«”; Mieczysław Treter, „Przyjaciel Słowackiego. Wojciech Korneli Stattler”, w: *Cieniom Juliusza Słowackiego, rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy. Uczniowie Wszechnicy Lwowskiej* (Lwów: Gubrynowicz i Syn, 1909), 237.

²⁰ List z 4 stycznia 1857 roku, cyt. za: Serafińska, *Jan Matejko*, 51.

Pod wpływem dyskusji z elitą intelektualną młodych twórców i naukowców Krakowa skupioną w grupie *przedburzowców* dwudziestoparoletni Matejko przekształcił postulowaną przez Stattlera misję w swoje artystyczne *credo*. Z kim, czym chciał mierzyć się dorastający chłopak o takich ambicjach i poczuciem odpowiedzialności za Ojczyznę? Nie można banalizować twórczości tego artysty, redukując ją do prostej roli „pokrzepienia serc”. *Polonią* – w najprostszym przekazie, literalnie wizualizującym strofy *Psalmu* Krasińskiego – Matejko upomina się o pomordowanych Polaków. Ale czy tylko? Czy Krasiński, pisząc *Psalm*y, zaledwie tę myśl wyraził – lamentu nad zabitymi w czasie pokoju i poległymi w czasie walk rodakami oraz wołania u Boga o sprawiedliwość?

O tym, że przedstawienie alegoryczne skomponowane przez Matejkę należy interpretować w szerszym kontekście, domyślamy się już choćby z tego powodu, że malarz nie tylko zilustrował fragment literackiego utworu, ale wyeksponował znaczenie kobiecej postaci, które występuje w *Psalmach* – Matki Boskiej, którą ściśle związał z DUCHEM Ojczyzny. Sporo w tym zakresie może wyjaśnić fragment *Psalmu dobrej woli*, który komentuje zarówno figurę Ojczyzny, martwej Polonii, ukazanej pod grupą Marii unoszonej przez anioły, jak i widoczne w tle dusze lecące wzwyż wśród światłości. Ustami poety zinterpretowana została ich rola historyczna, symboliczna, kulturowa i religijna, co uchwycił malarz w alegorycznym przedstawieniu:

Wrzкомо z nas trupy – a Duchy w istocie.
Co elektrycznych nadziemnych strumieni,
Wszystkieś zgromadził wokół naszych cieni,
By nam powrotne, wstające z mogiły,
Na wstyd Europie – ciało uiskrzyły!

Analizując zatem przedstawienie na obrazie, akcent należałoby kłaść nie tylko na postać Matki Boskiej, która upomina się u Boga o swoje zamordowane właśnie dzieci, ale także na ducha Ojczyzny, który – mimo mordów – odradza się i trwa przez pokolenia czerpiąc swą moc z Boga i wiary. Matejko, jako malarz historyczny, działający zgodnie z regułami malarstwa akademickiego w wieku XIX, skomponował takie przedstawienie alegoryczne, które na jednym płótnie ogniskuje najwięcej kluczowych zagadnień ideowych. Nie oznacza to jednak, że kontekst całego dzieła artysta zamknął w jednej alegorii opartej na kilkunastu wersach *Psalmu* i *Pokusy*. Czytał przecież oba dzieła literackie (!), co znalazło swe odzwierciedlenie w koncepcji i kompozycji obrazu.

Pojawiają się na nim kolejne elementy kluczowe dla przesłania utworu Krasińskiego, a na obrazie pełniące znaczącą rolę symboliczną. Malarz nawiązuje do *Psalmu miłości*, w którym Krasiński – przestrzegając przed bratobójczą walką – nakłania do zniesienia niewoli poprzez podjęcie „anielskiego trudu” prowadzącego do zjednoczenia społeczeństwa, z którego powstać ma jeden Duch. Poeta poświęca sporo miejsca powołaniu Polski do jej roli przywódczyni narodów świata, jeśli będzie umiała przyjąć Boską naukę o miłości, dzięki której – a nie przemocy – narody otrzymają prawdziwe zmartwychwstanie. Poeta nazywa Ojczyznę „Polską moją! Polską świętą!”, „przewodniczynią wszechmiłości”, córką Bożą niosącą „mąk koronę”, która będzie wniebowzięta, o ile nie zawładną nią fałsz, ciemnota, czarne duchy, które chcą „mąk koronę / Zwiąć ci z czoła w piekiel stronę – / Byś zmartwychwstań wielkim czynem / Nie zabłysła Serafinem!”; wreszcie, w *Psalmie żalu* – aniołem i Bogumiłą, której duch zwycięża. Pisze o jej śnieżnobiałej szacie, „nieskalanej, przenajczystszej i świetlanej”. Kolejnym symbolicznym kolorem jest purpura, w starożytności przysługująca władzy, w którą odziani są rodzący się w Ojczyźnie geniusze. To barwa wyraźnie odmienna od szkarłatu pochodzącego „Z braci swoich zżętej głowy”. Później poeta zwraca się do białoskrzydłego orła, wokół którego krążą strach, obawy, „czarnych myśli rój”, a które kusiciel rodzi z kajdan i jadu niewoli, by zniweczyć bohaterów, cnotę i ducha. Jednak najwięcej elementów zaczerpnął Matejko z wykreowanej w *Psalmie dobrej woli* poetyckiej sceny opisującej szybującą ku górze Matkę Boską i postanowił wykorzystać do stworzenia koncepcji ideowej, w której mocniej zaakcentowany zostanie związek Marii, Królowej Polski z duchem Ojczyzny. U stóp Bogarodzicy ukazał ciało unicestwionej Polonii okutej w kajdany, które – stosownie do myśli Krasińskiego – wygląda tak, jakby było złożone w grobie. Zamiast śnieżnobiałej szaty uczczona jest wieńcem ze śnieżnobiałych lilii. Pragnąc uniknąć wątpliwości co do źródła inspiracji, malarz ukazał w otoczeniu Marii lecące wzwyż anioły i gwiazdy oraz duchy ludzi – Polaków („my zawieszeni pomiędzy otchłanią a Twem królestwem Ojcze, Synu, Duchu”). Wszystkie elementy obrazu mają nie historyczne, ale głębsze, eschatologiczne znaczenie, które wyeksponował artysta po lekturze dzieła narodowego wieszcza:

Psalm dobrej woli

By uznać Ciebie za ziemskiego władcę
W Królowej polskiej – Twojej ziemskiej matce!
Odkąd z mgły czasów naród wyjawiony,

Z ciał polskich – polskich dusz wyszło miliony.
Z jej świętym w śmierci na ustach imieniem!
Niech im dziś Ona odwspomni wspomnieniem –
Niech w wielką zmarłych tych ubrana chmurę
Na Twych niebiesiech do Ciebie się modli,
By nie związali nam stóp dążnych w górę
Szatani z piekła – lub też ludzie podli.

W historycznej dyskusji Słowackiego z Krasińskim umniejszona i zredukowana została rola ducha. W *Odpowiedzi na Psalmy przyszłości Spirydionowi Prawdzickiemu* Słowacki sprowadził dyskusję do spraw politycznych, a właściwie do walki zbrojnej na tle polityczno-społecznym: „Ty przemieniasz ziemską dolę / W żywot ducha na księżycu [...] drżysz przed pieśnią gminu”; „Więc się bój – bo *Duch* się wdziera [...] A czy wiesz, co On wybierze?... Może ludów zatracenie [...] Wieczny Rewolucjonista / Pod męką ciał – leżący *Duch*”. Sprzeciwiał się słowom *Psalmy miłości* „Przeciw piekłu podnieść kord! [...] Lecz nie nęcić polski Lud / By niósł szlachcie polskiej mord!”. A te są raczej wyrazem sprzeciwu wobec bratobójczej walki niż programem politycznym w szerszym lub węższym stopniu demokratyzującym stosunki społeczne. Sprzeciw arystokraty wobec rzezi i wyniszczeń rewolucji nie powinien dziwić – niezależnie od korzyści z długofalowych skutków, które chcieli widzieć demokraci – samo działanie „gilotyny” jest katastrofą – zbrodnią rzezi i wyniszczenia. Postulaty Krasińskiego nie są bardziej nie-realne niż postulaty zwolenników innych rozwiązań palących wówczas kwestii społecznych. Pochwała szlachty brzmi jak apel do jej sumienia, tym bardziej, że sam poeta przyznaje, iż nie jest ona bez winy i grzechu, bo nikt nie jest; ale to właśnie ona jest odpowiedzialna za lud, ponieważ mu przewodzi – nie w ucisku, ale w czynach i trudach, likwidacji „zawiści, mordu, ciemna”. Krasiński w *Psalmie miłości* wyraźnie określa granice jej obecnej roli: „Wie się ona przeznaczoną / Do noszenia tu korony! / Lecz jedyną tu koroną / Wylać Ducha na miliony! / Ciałom wszystkim rozdać chleba – / Duszom wszystkim – myśli z nieba! / **Nic nie spychać nigdy w dół, / Lecz do coraz wyższych kół / Iść przez drugich podnoszenie – / Tak Bóg czyni we wszechświecie! / Bo cel światów – szlachetnienie!**” [podkreśl. – B.C.]; a przecież czyni to w *Psalmach* sam poeta. Szczególnie w *Psalmie miłości*, w którym nakreślił sytuację podobną do swojej własnej – szlacheckiego syna, który chce odkupić winę ojca: „Lecz się grzechy mazać winny, / gdy z grzesznika człowiek inny / Wylatuje wśród cierpienia [...] Syn zbudzonych z snu rozbiorem! / Ani zasnął ojców wzorem! / Zjeżył skrzydła – ścisnął

szpony / I w powietrzu gryzł korony, / Berła, miecze i okowy, / Które trzyma ptak dwugłowy!”. Zatem Krasiński zarysowuje jasny program narodowy i religijny – zbawczy, z którego dopiero wynikać mogą działania polityczne i społeczne. Tylko jego? Czy całej szlachty? Można widzieć w tym apelu pychę śmiałka, który chce mienić się przewodnikiem narodu, ale można też dostrzegać determinację człowieka, który chce przekonać innych nie słowami, ale własnym przykładem co do realizmu drogi, którą proponuje, ponieważ on sam właśnie nią podąża!

Słowacki, bez pardonowo polemizując z Krasińskim („Duch ten, krzyczysz, to jest Rzeź! [...] W tych magnatach serce chore / Proch im sercem i proch rdzeniem”; „Czytaj przyszłość, wieszczu młody / Nie bądź w przyszlą noc pogody / Jak ta gwiazda – psia – Lucyfer”), wołał czynu, który zmieni świat²¹. Można uznać, że w jego oczach mistyka Krasińskiego zawarta w *Psalmach* jest tylko odpowiednio dobraną figurą retoryczną, pozbawioną treści o podłożu religijnym, zaś duchowe odniesienia są zaledwie literacko opracowanym zapisem wieszczych uniesień emocjonalnych, pozbawionych realizmu życiowego. Nie przeszkadzało to Słowackiemu zaproponować w zakresie duchowym czy szerzej – religijnym, znacznie mniej i mniej konkretnie: „Duch – Światło – Młodość / Orla i żywa / Niebo porywa / Z Boga moc czerpie... / Nad nią – na sierpie / Bogarodzica / W zorzy czerwonej, / Na wywróconej / Tęczy porannej [...] Anioł się z Aniołem zetrze, / Chrystus wejdzie na ciało złamy; / I z Chrystusem się spotkamy / A spotkania plac – powietrze”. Głos Słowackiego słusznie był interpretowany jako zgoda wieszczą na rzeź rewolucyjną, byle przyniosła zmiany społeczne, w których arystokracja znika całkiem lub znika ze sfery publicznej (*Blask, błysk...* „Duch ucisku / mroczy i błyska”). Wizja Boga w tej koncepcji jest wizją bliższą marzeniom Izraelitów o ziemskiej, politycznej potędze²² niż Boga-Stwórcy z *Księgi Genesis* niosącego dobro swemu stworzeniu i nieustannie doń apelującego o miłość, Boga, który posłał Syna niosącego ludziom dar miłości, a potem Ducha Parakleta, Pocieszyciela. Trzy dekady po tym, jak zabrakło bystrych ostrzeżeń Syna: „Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestoma tysiącami nadciąga przeciw niemu?” (Łk 14, 31) oraz „Schowaj miecz swój do pochwy, bo

²¹ Wszystkie cytaty z *Odpowiedzi na Psalmy przyszłości Spirydjonowi Prawdzickiemu* Juliusza Słowackiego za: Zygmunt Krasiński, *Psalm przyszłości oraz Juliusza Słowackiego Odpowiedź na Psalm przyszłości*, oprac. Manfred Kridl (Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1928).

²² Takiego Ducha, o którym pisał Słowacki, Krasiński w *Psalmie żalu* z upodobaniem przyrównuje to do pogańskiego Jowisza, to do Attyli, to – na koniec – do rewolucjonisty Robespierre.

wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt 26, 52)”, okupowani przez Rzym Izraelici dokonali CZYNU, wzniecając powstanie zbrojne; następnie Jerozolima została zniszczona, a ich świątynia przestała istnieć.

Można użyć przenośni, iż niezależnie od tego, na ile Słowacki – i Polacy – wnikliwie przeczytali *Psalmy*, wygląda na to, że Austriacy doskonale zrozumieli solidarystyczne przesłanie utworu trwające w polskiej myśli narodowo-wyzwoleńczej od czasów powstania kościuszkowskiego, a które potraktowali poważnie i wyciągnęli wnioski. Skutkiem była inspirowana przez nich katastrofa roku 1846 – bratobójcza walka Polaków, którym nie przyniosła żadnych korzyści, skłóciła ich ze sobą i odebrała siłę do wspólnej walki z zaborcą. *Divide et impera* w czystej postaci. ‘Błysk’ bez zbawienia. Rzeź bez bohaterów... Kainowy grzech bratobójstwa... Po tej katastrofie komentarza Słowackiego nie słyszeć.

Natomiast Krasiński słowami *Psalmu żalu*, rozpoczętego w roku 1846, a wydrukowanego w drugim wydaniu *Psalmów* z roku 1848²³, przygotowuje Słowackiemu odpowiedź o tyle ułatwioną, że mającą namacalne odniesienie do właśnie rozgrywanej politycznie rzeczywistości:

Kiedy w polskie spaść ma dzieje
Mord i srom!
Lepszy grom!
Zmartwychwstaje się spod gromu –
Nie zmartwychwstaje spod sromu!

Krasiński nie przeczy martyrologii, wręcz ją podkreśla, ale walka zbrojna, zwłaszcza rewolucyjna, prowadząca do skłócenia społeczeństwa polskiego i co najgorsze – bratobójczych walk – jest mu obca. Potępia ją, zwłaszcza w polemicznym wobec Słowackiego *Psalmie żalu*, opublikowanym już po rabacji roku 1846, a więc z widomymi skutkami wystąpień militarnych prowadzonych w sposób nieprzemyślany: „Lecz wiem, że wściekłość – nie jest zduchowieniem”. Proponuje ideę znacznie trudniejszą a wymagającą od narodu przygotowania duchowego, ideę uniwersalną, możliwą do zastosowania w sytuacji każdej opresji (a w gruncie rzeczy nie wykluczającą przeprowadzenia odpowiednio przygotowanej walki).

Do takiej koncepcji, zawartej w *Psalmach*, Krasiński dojrzywał przez niemal całe twórcze życie. Wewnętrzne rozdarcie „młodego wieszcz” między

²³ Edward Marwicki, *Zygmunt Krasiński. Psalmi przyszłości. Geneza, treść, ideologia, ocena* (Łódź: A. F. Mittler, [1931]), 9, 11.

powinnością Polaka a jego osobistymi realnymi możliwościami wynikającymi ze statusu jego rodziny i stanowiska piastowanego przez ojca, pogłębiająca się bolesna świadomość utraty nadziei wobec militarnych klęsk doświadczanych przez Polaków w kolejnych powstańczych zrywach oraz podejmowane, coraz bardziej rozpaczliwe, próby znalezienia rozwiązania dającego nadzieję kolejnym pokoleniom Polaków pogłębiały dramat tego wrażliwego, inteligentnego człowieka, który utworem *Poeta* daje świadectwo rysującego się na horyzoncie idei satysfakcjonującego rozwiązania („Wierzę w Nadzieję, w Miłość nieskończoną / W Dobroć i Piękność – w Straż duchów nade mną”)²⁴. Ostatecznie Krasiński znajduje ukojenie w koncepcji mistycznego przesłania, które dopracował w *Psalmach wiary, nadziei i miłości*, choć stał się rozgoryczony atakiem zaślepienego niechęcią Słowackiego, który kompletnie pominął uniwersalizm przedstawionej koncepcji. Pozostawała ona niezrozumiana przez kolejnych badaczy twórczości poety, którzy analizowali znaczenie *Psalmów* w kontekście filozofii, walki narodowo-wyzwoleńczej i idei polityczno-społecznych a nie religijnych, co stanowiło jej sedno²⁵.

²⁴ Na genetyczny związek *Przedświtu* i *Psalmów* wskazywali badacze literatury i publicyści w ślad za opracowaniem S. Tarnowskiego *Zygmunt Krasiński* (zob. przyp. 12); zob. m.in. Zbigniew Zatorski, *Zygmunt Krasiński, Psalm Przyszłości (komentarz)* (Lwów: „Vita”, 1928), 3-6; Marwicki, *Zygmunt Krasiński*, 3-5, 8, 14, 31.

²⁵ Osobą, która wykluczyła mistykę z całej twórczości Krasińskiego, w tym z *Psalmów przyszłości*, był Stanisław Tarnowski (*Zygmunt Krasiński*, 55-88). Wbrew słowom samego poety oświadczył, że Krasiński nie jest mistykiem, a znaczenie symboliki *Przedświtu*, *Psalmów*, *Syna cieniów* i *Niedokończonego poematu* należy interpretować jako wyraz heglowskiej dialektyki. W drugiej połowie wieku XIX bycie mistykiem przez środowiska inteligencji było postrzegane jako dyskredytujące. Sienkiewicz narzekał na obrazy Adama Chmielowskiego („Pan Chmielowski jest ekscentrykiem, skłonny do mistycyzmu i stąd rozkochany w ciemnościach, w których nic nie widać”; Henryk Sienkiewicz, „Z wystawy Krywulta”, *Gazeta Polska*, nr 286 (1880), 3). To negatywne nastawienie do mistyków miało swe podłoże zarówno w oświeceniowych koncepcjach rozumu, w racjonalizmie, jak i w usuwaniu z teologii ascetycznej nauki o darach Ducha Świętego i o łasce, generalnie – o czynnikach nadprzyrodzonych. W wyniku tych zmian spopularyzowała się teologia pastoralna, zob. Stanisław Urbański, „Mistyka przeżyciowa i studyjna w polskiej tradycji”, w: *Mistyka polska*, red. Włodzimierz Gałązka, Stanisław Urbański (Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2010), 35. Według ówczesnych ocen, najwyraźniej także samego Tarnowskiego, lepiej być filozofem niż mistykiem. Zatem sporo Tarnowski pisał o Bycie, o którym Krasiński w *Psalmach* zaledwie wzmiankował. Następnie, postrzegając teologię w granicach katechizmu, sugerował, że relacje między Trójcą Świętą są modyfikacją zawartą w *Wyznaniach* myśli św. Augustyna z Hippony – jednego z czołowych mistyków chrześcijańskich. Przyczyny trychotomicznego podziału człowieka Tarnowski doszukiwał się znów w Heglu i przyznawał wprost, że „w Niemczech odżyła ta teoria w mistykujących przyrodnikach”, czyli zdawał sobie sprawę z istnienia i działalności mistyków, jednak zadał sobie wiele trudu pisząc wiele słów – trzeba przyznać dość odległych od klarownej myśli mistycznej Krasińskiego zawartej w *Psalmach* – by udowodnić, że Krasińskich do owych mistyków nie należał. Wolał zarzucić mu podglądy niezgodne z katechizmem, np. panteizm, metempsychozę (!), co świadczy jedynie o tym, jak wielką

Tymczasem wystarczy przeczytać sam początek *Psalmu wiary*, aby spostrzec, że symbolika tam zawarta odnosi się do kluczowych symboli mistyki – stopniowego obumierania ciała i lotu ducha w dążeniu do Boga. *Psalmami przyszłości* zamierzał wyraźniej wskazać nie tylko to, kto ma pieczę nad ową przyszłością i czym udziałem ma się ona stać, lecz także jaka forma – czy

niechęć żywiono wówczas do mistyki i z jaką konsekwencją oraz wytrwałością Tarnowski „brocił” wartości dzieła Krasińskiego przed samym Krasińskim. Oceniał „ten cały system filozoficzny Krasińskiego” w kontekście twórczości poetyckiej Europy pierwszej połowy wieku XIX, która wydała „plony najrozmaitsze, od najściślej katolickich do mistycznych, heretyckich i do zupełnie bezbożnych we względzie religijnym”; nie można zatem mieć wątpliwości, że dla samego Tarnowskiego bycie mistykiem niedalekie było od herezji... Nic zatem dziwnego, że źródła „filozofii” Krasińskiego upatruje w mesjanizmie, choć poeta „przede wszystkim jest filozoficzny, a nie mistyczny”; ponadto „nie można nazwać mistykiem takiego, który we wszelkim działaniu ludzkim wolę i łaskę bożą przypuszcza i widzi, ale który właśnie nie przypuszcza i nie wygląda jej działania wyjątkowego, anormalnego, cudownego” – bo z tym potocznie kojarzono mistykę w wieku XIX, czyli w czasie gdy wiedza o niej była kompletnie zaniedbana. Tarnowski tak podsumowuje swoje refleksje: „Poprzestaniemy więc na tych spostrzeżeniach i uwagach, jakie sam zdrowy rozsądek każdemu nasunąć i poddać musi”. Wbrew takiemu rozsądkowi i w imię bezgranicznej miłości występowała św. Teresa od Jezusa, pisząc o ludziach wybranych przez Boga, którym zabrakło determinacji w podążaniu drogą mistyka. A tę znaczą przemiany duchowego życia, które Krasiński poetycko zobrazował jako kolejne postacie przyjmowane przez lecącego w górę ducha zrzucającego przestarzałe skrzydła – formy ciała i duszy. O tych „letnich” pisała hiszpańska mistyczka: „Nie zabijają się one surowościami, możemy być o to spokojne, bo rozum mają rozważny i chłodny, a miłości takiej, która by je wyżej uniosła nad rozum, nie ma w nich. Wolałabym jednak, żeby ją miały”, Święta Teresa od Jezusa, *Dzieła*, t. 2: *Twierdza wewnętrzna* (Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1962), 44-48. Autorka artykułu nie potrafi odpowiedzieć na pytanie: do kogo Tarnowski kierował swoje oświadczenie? Czy nie do tych, którzy mistykami pogardzali, chętni byliby odrzucili twórczość Krasińskiego, gdyby okazał się mistykiem? Tarnowski z jednej strony zaprzeczał mistyce Krasińskiego, z drugiej – punktował w miarę sprawnie to, co mistyczne w twórczości poety i porównywał te elementy do pism wybitnych mistyków prawdopodobnie po to, aby ci ze współczesnych, którzy w mistyce widzieli drogę duchowego rozwoju i boskiego działania, mogli dostrzec mistyczne podłoże twórczości narodowego wieszczka. Przecież nie wszyscy od tego nurtu duchowego odżegnywali się – Lucjan Siemieński tłumaczył poezję św. Teresy od Jezusa, jego córka wstąpiła do klasztoru karmelitanek (sic!), a niedoszły zięć, Adam Chmielowski, został mistykiem i świętym... Zaskakująca jest ta dwutorowość wypowiedzi w publikacji Tarnowskiego.

W ślad za oświadczeniem Tarnowskiego, iż Krasiński mistykiem nie był, poszli inni badacze twórczości poety, koncentrując się na innych zagadnieniach poruszanych przez wieszczka oraz nie podejmując polemiki z nestorem badań nad literaturą polską, który znał rodzinę Krasińskiego osobiście. Prof. Zbigniew Zatorski nazwał trzy pierwsze *Psalmy* „utworem polemiczno-okolicznościowym, jakim były w założeniu *Psalm*”, a potem dodał, że utwór stał się „wykładem systemu filozoficznego poety”, zob. Zatorski, *Zygmunt Krasiński*, 9; podobnie wielu badaczy i publicystów wieku XX, przede wszystkim Juliusz Kleiner (*Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli*, Lwów: Wende, 1912), zaś obecnie Magdalena Saganiak („Psalm żalu” i „Psalm dobrej woli”, czyli zamknięcie historiozofii Zygmunta Krasińskiego”, *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza* 13 (55) (2020): 173-193, tu wcześniejsze publikacje tej Autorki).

spektakularna politycznie, czy też nie – będzie najbardziej adekwatna i możliwa do osiągnięcia celu. Zacytowanie na wstępie listu Pawła Apostoła, wielkiego mistyka chrześcijaństwa, którego nauczanie dało podwaliny rozwoju tego typu duchowości, nadto oparcie przesłania trzech pierwszych *Psalmów* na trzech cnotach teologalnych współtworzących mistykę chrześcijańską, jak widać, nie zostały zrozumiane przez część odbiorców ani w kontekście religijnym, ani eschatologicznym, ani historiozoficznym właściwym dla poety. Zatem, by usunąć wątpliwości czytelników, zapisał dosłownie swoje intencje – miłość jest drogą i celem, ale nie każda, gdyż „nie każda miłośćka jest miłością”. To ta miłość, której uczy mistyka – miłość ostateczna, miłość bezgraniczna, niezmienna i wieczna – miłość Boga. Ta, która pociąga człowieka do Boskiej doskonałości i do zjednoczenia z Nim. Ta, której uczą od dwóch tysięcy lat mistycy chrześcijańscy i której przesłanie niosła w świat *Glossa* św. Teresy z Ávili (św. Teresy od Jezusa), przetłumaczona przez poetę, którego utwory i listy przesycane są Biblią niejednokrotnie przytaczaną dosłownie.

Zwięzłe – na ile to możliwe – przedstawienie pryncypiów mistyki chrześcijańskiej może pomóc w zrozumieniu, do czego odwoływał się Krasiński. Nie sugeruję, że był mistykiem, ale że rozumiał istotę mistyki oraz że to do niej odniósł się, pisząc *Psalmy przyszłości* oraz formując ich przesłanie. Przypuszczenie to potwierdza cała konstrukcja *Psalmów* oparta o trzy cnoty teologalne, boskie i fundamentalne w tekstach teologicznych poświęconych mistyce, zwłaszcza od czasów św. Jana od Krzyża, zwanego doktorem mistycznym, który uznał, że są one środkiem do osiągnięcia celu życia, czyli zjednoczenia z Bogiem²⁶. Mistyczny – i w obrębie tekstów o mistyce

²⁶ Literatura na temat mistyki jest ogromna. Jednak zważając na typ duchowości Krasińskiego oraz psychologiczne przeżycia towarzyszące jego drodze życiowej, można założyć, że bliski był mu typ duchowości karmelitańskiej św. Jana od Krzyża, w którym podstawowym elementem mistycznej przemiany jest psychologicznie i teologicznie rozumiana noc. Współcześnie najlepszym znawcą zagadnień mistyki sanjuańskiej jest Jerzy Grzegorz Gogola OCD. Zob. Święty Jan od Krzyża, *Dzieła*, cz. 1: *Droga na Górę Karmel. Noc ciemna* (Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2004), 183-185; Jerzy Gogola OCD, *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, wyd. 4 popr. (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2012), 270-272. Jerzy Rumak, analizując zagadnienia poznawcze i przeżyciowe mistyki św. Pawła Apostoła nazywanego wielkim mistykiem (*ho mýstes*), wnioskował, iż człowiek jest zdolny rozwijać życie nadnaturalne dzięki otrzymanym od Boga łasce i wierze. Czyni to w sposób naturalny, przy pomocy spostrzeżeń zmysłowych, abstrakcji i porównań do świata widzialnego. Może też rozwijać je nadnaturalnie, gdy Boga ogląda bez pośrednictwa obrazów stworzonych, gdy po ustaniu nadziei i wiary jako narzędzi niepotrzebnych już wobec osiągnięcia celu, czyli bezpośredniego zjednoczenia z Bogiem, zostaje już tylko sama miłość chwały Bożej (*dóxa*). Jednak „między wiarą a wizją Boga, mimo wspólnego fundamentu, istnieje wielka przepaść. I otóż właśnie tę przepaść pragnie wypełnić MISTYKA.

funkcjonujący co najmniej od czasów Orygenesesa – jest także trójpodział człowieka na ciało, duszę i ducha²⁷. Bez wątpienia mistyczne jest wyznanie wiary zawarte w *Psalmie wiary* („I tak żyć w Tobie wiecznie przez wieczne kochanie!”) oparte na tekstach mistyków, które Krasiński znał, a nawet tłumaczył, jak np. *Głosę* św. Teresy z Ávili. Przepelnione wieczną miłością zjednoczenie z Bogiem jest bowiem celem mistyków i esencją mistyki. Mistycznie również rysuje poeta przeznaczenie ludzkości w *Psalmie wiary*:

[Ludzkości] Zostawisz w dole tajemnic zawilość,
A weźmiesz z sobą duchowe poznanie
I serca wieczną, nieskończoną miłość!
I z tymi dwoma świętymi potęgi
Jak Chrystus w światła wzbijesz się okręgi!

Dla podkreślenia tematyki mistycznej i uniknięcia asocjacji z popularnym mesjanizmem, Krasiński poprzedza *Psalm Nadziei* cytatem zaczerpniętym wprost z Ewangelii Jana Apostoła, nazywanej długo „Ewangelią duchową”, a dziś – „Ewangelią teologiczną”, do której chętnie sięgali ludzie Kościoła przeżywający mistyczne doznania, jak św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu czy św. Bonawentura²⁸: „A ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki. Onego Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo Go nie widzi ani Go zna. Lecz wy Go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie. Nie zostawię was sierotami – przyjdę do was” (J 14,16-18). *Psalm Nadziei* cały poświęcony jest Duchowi Świętemu – *spiritus movens* mistyki chrześcijańskiej i jednemu z podstawowych znaków semantycznych literatury mistycznej.

Mistyka ma być pomostem między wiarą, a oglądaniem Boga w chwale, należy jednak jeszcze do dziedziny wiary. Jest wiarą czystą przy spotęgowanym wpływie Darów Ducha Świętego. Mówiąc zatem o wzmożonym wpływie Ducha Świętego na rozwój wiary w duszach ludzkich, jesteśmy w granicach mistyki”; Jerzy Rumak, *Mistyka świętego Pawła Apostoła* (Assisi: nakładem autora, 1977), 5-7.

²⁷ Trychotomiczny podział człowieka na ciało (zmysły) – duszę i ducha spotykamy już u Orygenesesa i wielu kolejnych mistyków, zob. Henri Crouzel, *Orygenes*, przekł. Janusz Margański, wyd. 2 (Kraków: Homini, 2004), 123-125; Piotr Turzyński, „Antropologia trychotomiczna Orygenesesa”, *Vox Patrum* 63, nr 35 (2015): 1-12.

²⁸ Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek. *Ewangelia według Świętego Jana*, red. nauk. wydania oryginalnego William R. Farmer, red. nauk. wydania polskiego Waldemar Chrostowski (Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów, 2008), 12, 34-35.

Zatem poeta *Psalm*y oparł na mistycznym rozumieniu Ducha – *Parakleta*²⁹, który trwa niezależnie od czasów i okoliczności, niosąc pokrzepienie i rozpalając serca chęcią istnienia, przetrwania nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Do trwania wbrew utracie nadziei. Do trwania poprzez i dzięki miłości. Do trwania dzięki wierze, że rezultaty przyniesie wierność ewangelicznie rozumianej prawdzie. W *Psalmie wiary* Krasieński daje wyraz przekonaniu, że dzięki takiej mocy Ducha – czerpiącej siłę z miłości i odpuszczenia wrogom – ludzkość może kreować nowy, lepszy świat: „I jako On nas stworzył, tak my tworzyć dalej / I z wnętrza nas samych, wyprowadzać światy [...] I tak żyć w Tobie przez wieczne kochanie”. Właśnie w mocy Ducha widzi rozwiązanie problemów i waśni toczonych przez narody: „Lecz szkołą Duchów są Ludzkości dzieje / Droga do niebios planety koleje” (*Psalm wiary*). W niej odnaleźć powinien swe powołanie także polski naród:

To w łasce Twojej poczęte narody!
Garść im powołań sypnąłeś z wysoka
W każdym z nich żyje myśl jakaś głęboka,
Co z piersi Twoich zesłanym jest tchnieniem
I narodowi odtąd – przeznaczeniem!
A są wybrane jedne przed innymi,

²⁹ Rumak zwracał uwagę na rolę Ducha Świętego w mistyce, nazwanego przez Chrystusa *Parakletem*, a wypukloną w listach Pawła Apostoła. Choć miłość jest trzonem doskonałości chrześcijańskiej, to jednak miłość jako taka, nie stanowi mistyki. Droga mistyki wnosi ze sobą konieczność doświadczalnego poznania pewnych rzeczy, zwłaszcza tajemnych, które mistyka stara się przyswoić świadomości. W tym celu rodzą się opisywane przez mistyków przeżycia duchowe, jak pisze Paweł Apostoł: „głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych” (1 Kor 2,7-12). Rumak podsumowuje analizy zdaniem „Oto długi proces drogi doskonałości chrześcijańskiej: zaczyna się od wiary i miłości, a kończy na mądrości i wiedzy Bożej. Ta wiedza jest mistycznym poznaniem Boga”; Rumak, *Mistyka*, 113. Według określenia Antonia Royo Marín’a (*Teología de la perfección cristiana*, za: Gogola, *Teologia komunii*, 271): „Istotny składnik mistyki, który ją wyróżnia i oddziela od wszystkiego, co mistyką nie jest, polega na działaniu darów Ducha Świętego w sposób boski lub ponadludzki, która zwykle jest przyczyną biernego doświadczenia Boga lub Jego Boskiego działania w duszy”. Według Jerzego Gogoli (*Teologia komunii*, 271) „Istotą mistyki jest wlane i miłosne poznanie Boga, dzięki któremu wierzący doświadcza Misterium. Tak więc mistyka byłaby wiedzą o misterium Chrystusa, nabytą dzięki szczególnemu zjednoczeniu z Nim, mocą Ducha”.

By o Twą piękność walczyły na ziemi
I krzyż lat wielu wlokąc krwawym śladem,
Były wśród świata – anielskim przykładem.
Aż nie wywalczą straszną walką w grobie
Wyższego w ludziach pojęcia o Tobie,
Więcej miłości i więcej braterstwa
W zamian za tkwiący w piersiach nóż morderstwa!

Takim jest naród Twój polski, o Boże!
Kto częstką jego – niech wie się Twej woli
Częstką na ziemi – i choć go świat boli
Tak, że aż zwątpić o nadziei może,
Niech w tym cierpieniu wytrwa niesłuchanem,
Boć on, zaprawdę w Twego ducha chrzczony,
Boć on, zaprawdę Twym ziemskim kapłanem,
Jeśli się cierniów nie wstydy korony,
Jeśli pojmuje, że kochasz bezmiernie
Synów tych, których koronujesz w ciernie,
Bo cień, w krwi maczan – to kwiat wiecznotrwały –
I nim odmładzasz świat Ludzkości cały!

W *Psalmach* wielokrotnie podkreślana jest rola pokory, kolejny warunek *sine qua non* mistyki (św. Jan od Krzyża, św. Teresa od Jezusa). Jej brak rodzi pychę, czyli rozkład ducha, a w ślad za tym degenerację i upadek narodu. W *Psalmie miłości* Krasiński jasno wskazuje, co jest tym ostatecznym upadkiem: „Ach! niewola sący jad, / Co rozkłada Duchów skład! [...] Lecz narodu duch otruty – / To dopiero bólów ból!”. Upadkowi nie ma kresu, o czym daje znać w *Psalmie żalu*: „I toć straszna wina / Co ni Ojca, ani Syna / Lecz dotyka Ducha! [...] Faryzejskie rodzi dusze”.

Powtarzacie „Chryste! Chryste!”,
A nie macie w sercu Jego –
Jakżeż Ducha wam Świętego
Przejąć dobro wiekuiste?
Z was się każdy nad odłogiem
Własnej próżni wspina bogiem
Na paluszkach wzdętej pychy!
I tak wy zwierzęciejcie.
Bo kto sam się bóstwi w świecie,
Ten na odwrót swego szалу
Odczłowiecza się pomału [...]

Miasto widzeń – widzieć zmory,
Miasto natchnień – czuć wściekliwość
Będzie – zmąci wiary, dzieje,
Człowieczeństwo i ojczyznę,
Zwątp rozpaczy i nadzieję!
[...]
Nie tak z Duchem się obcuje [...]
Nie dbasz o wrogów nawały,
Co z lochów piekielnych
Czyhają – na dzielnych –
Co, czarni i nocni,
Tylko zdradą mocni
I orężni pychą,
Zabijają cicho!

I na koniec sedno odpuszczania win w imię Boskiej miłości:

Zemsty dzieje –
Zemstą tylko,
Chuci chwilką [...]

Psalmy są nie tylko wyznaniem wiary poety, ale przede wszystkim koncepcją przetrwania narodu w skrajnie opresyjnych warunkach, nawet gdy nie odniesie on militarnego i społecznego sukcesu. Są koncepcją, która tylko pośrednio może wpływać na kształt kreślonych ówczesnie politycznych propozycji. I to jest podstawowa różnica między planem Krasińskiego a Słowackiego. Jeden chce pełnić boską wolę, przekształcając świat na Jego obraz i podobieństwo, drugi – angażować Go w zapewnienie spektakularnego sukcesu skrojonego na miarę planów działania wypracowanych przez frakcje polityczne. Słusznie pyta Słowacki, skąd Krasiński wie, jakie Bóg ma plany? („a czy wiesz co on, ten Duch, wybierze?”). Jednak można śmiało powiedzieć, że akurat one są od tysiącleci szeroko znane, a Krasiński pierwszymi trzema psalmami już udzielił odpowiedzi na to pytanie. Rzecz w tym, by dobrze rozumieć przesłanie Ewangelii, ponieważ bez tego nikt nie może udzielić właściwej odpowiedzi. Odpowiedź pozbawiona relacji z Ewangelią pozostanie tylko odpowiedzią człowieka szukającego iluzji spokoju, jaki daje świat, zmiennego, bo uwarunkowanego zmiennymi rozwiązaniami siłowymi, pozbawionymi wyższych celów, innych niż dominacja jednych nad drugimi, pozbawionych pokoju obiecanego przez Chrystusa, a który daje Paraklet.

Warunkiem zaistnienia ewangelicznego pokoju jest pokora, która wyklucza dominację, a zapewnia względny spokój i równowagę społeczną. Jego fundamentem musi być wiara, ponieważ wyzwania stojące przed Polakami nie ograniczają się jedynie do problemu polityczno-militarnego. Problemy „starego świata” sięgają głębiej i wymagają rozległej refleksji, celów przemysłowych i opartych na stabilnych, sprawdzonych fundamentach, a te Krasiński widzi w weryfikowanym od dwóch tysiącleci przesłaniu Ewangelii, Dobrej Nowiny, która wyzwala ludzkość, dając jej nowe życie. Jednak wymaga od ludzi czegoś więcej niż prostego i dającego szybką satysfakcję rozwiązania siłowego, jakkolwiek opromienionego dotychczas glorią zwycięzców. Nie takich zwycięstw potrzebuje współczesność, ale postępu cywilizacyjnego, kulturowego, który całe masy ludności, spychanej dotąd na margines społeczny, wyzwoli i podniesie na wyższy cywilizacyjnie poziom ludzi świadomych swej dziejowej roli i swego humanizmu³⁰.

Ostatecznie początek pierwszego psalmu, *Psalmu wiary*, Krasiński opatrzył cytatem z Ewangelii św. Mateusza: „A odpowiadając, Jezus rzekł im: Błędzicie, nie będąc świadomi pisma ani mocy Bożej” (Mt 22,29). I zaraz za tym cytuje Pawła Apostoła: „Pierwszy człowiek z ziemi ziemski, wtóry człowiek sam Pan z nieba” i za Apostołem przestrzega: „Jaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy, a jaki jest niebieski, tacy też będą niebiescy” (Kor 15,47-48). Oto program Krasińskiego, nie na polityce czy na społecznej bądź międzynarodowej walce skupiony: „Nie powróci stara klęska / Duchom – duchom, tryumf dan! / Oto idzie moc zwycięska, / Panujący idzie Pan! [...] Dość już długo / Brzmiał na strunach wieszczów żal! / Czas uderzyć w strunę drugą, / W czynów stal!” (*Psalm nadziei*). To wołanie o czyn godny nie polityków,

³⁰ O idei ewolucyjnego, nie rewolucyjnego, postępu, którą Matejko zaczerpnąć miał od Józefa Szujskiego, pisze Henryk Słoczyński, *Racławice*, 227-233; szerzej o tej tematyce u Szujskiego zob. Henryk S. Michalak, „Idea moralnego szlachectwa (uwagi o ideologii Józefa Szujskiego w latach 1860-1883)”. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica* 3 (1981): 27-45, szczególnie s. 29, gdzie autor pisze, iż przełom w myśli Józefa Szujskiego dokonał się w latach 1860-1863, czyli w czasie największej aktywności „przedburzowców”. W kontekście dokonanej w artykule interpretacji obrazu Jana Matejki zasadne może się zdawać przypuszczenie, że podczas wspólnych spotkań grupy „przedburzowców” i towarzyszącej temu lekturze utworów wieszczów, w tym Zygmunta Krasińskiego, nie tylko Szujski, ale także Matejko uczestniczył w wypracowaniu oceny przeszłości oraz metod rozwiązania narodowych problemów Polaków w przyszłości. Okazuje się, że proces „szlachetnienia”, którego źródłem dla Matejki miał być Szujski, sięga korzeniami *Psalmów przyszłości* Krasińskiego, z którego obaj czerpali koncepcje historyzoficzne; o grupie *przedburzowców* i ich programie w związku z oceną *Psalmów* i *Przedświtu* Zygmunta Krasińskiego i jego koncepcją cywilizowania i doskonalenia moralnego całego narodu, za co wieszcz odpowiedzialną czynił szlachtę i do tej roli ograniczał jej narodowe przywództwo, zob.: Maciejewski, *Przedburzowcy*, 51, 99-105, 133, 152-155, 178-181, 211-228.

ale narodowych wieszczów. I to są właściwe ramy dla interpretacji *Psalmów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego, którą podjął młody Jan Matejko, ale nie poprzestał na nich.

Artysta sięgnął po wizję zabitej Polski przedstawionej w utworze Krasińskiego *Pokusa*. Obaj twórcy byli półsierotami, w dzieciństwie stracili matki: Zygmunt w wieku 10, Jan – 7 lat. Dla obu stosunek do matki – utraconej Ojczyzny może być dodatkowo obciążony emocjonalnie i nieodległy od ich osobistych uczuć, żywionych wobec wyobrażenia zmarłych, a według przekazów, czule kochających matek; dlatego też znaczenie figury matki-Ojczyzny dla Krasińskiego i Matejki z powodów osobistych może być bardziej tragiczne niż dla odbiorców ich dzieł.

Kluczową rolę dla obu twórców zdaje się pełnić modlitwa 29-letniego Krasińskiego wyrażona ustami Opiekuna z *Pokusy*: „«Ojcze niebieski! Dozwól tej duszy rozkwitającej nie zwiędnąć na ziemi! Nie wódz jej na pokuszenie, wszelkiego poddaństwa ludzkiego odsuń od niej znamię, niechaj Tobie służy tylko, Matce po sześćkroć zabitej niechaj służy tylko!»”. Jest ona nieodległa od intencji ponad dwudziestoletniego Jana, który na myśl o „zagrzebaniu” talentów, które mu Bóg dał dla Polski, nie mógł sobie dać rady (zob. cytowany wcześniej list do przyjaciela). Jednak o ile poeta wyjątkowo trafnie i dogłębnie zanalizował dwuznaczną i nieetyczną sytuację, w jakiej zaborcy stawiali młodzież ówczesnych przywódców narodu – arystokracji i majątnej szlachty³¹, o tyle Matejko, syn niezbyt zamożnego mieszczanina, skoncentrował się na wybranym aspekcie utworu, by go rozwinąć i wzbogacić nim wymowę własnego dzieła. Malarz pominął wątek kuszenia rozbudowany w utworze Krasińskiego („Ojcze niebieski! teraz już o cud proszę ciebie — Ośłódź téj duszy walkę życia — uwolnij ją od pokus którymi inne otoczyłeś w tych miejscach, by nie upadła jak owi dawni, najpiękniejsi w twoich

³¹ Kusiciel z *Pokusy* zachowuje się całkowicie typowo; jego mocą jest zagłada, którą zadaje oraz siłą strachu i niemoc patrzących na tę zagładę, a będących celem jego ataku. Zwykle kłamstwa brzmią wówczas dla nich jak objawienie ciemnej mocy i jednocześnie usprawiedliwienie; obietnica bogactwa staje się wówczas nie atutem, ale przypieczętowaniem paktu. Taką też strategię przyjął odnośnie do kuszenia Młodzieńca: „Wspominał o przeszłości, wymówił nawet imię Matki zabitej bez wzdrygnięcia, jakby jej śmierć nie ciążyła na jego sumieniu. Nie zdał się na chwilę powątpiewać że znikła już z ziemi na zawsze, i wskazał młodzieńcowi inną przyszłość, ogromną, wrytą w księgach przeznaczenia, nęcił ku niej młode jego żądze, nie szczędził obietnic, a czasami udawał natchnienie gdyby prorok Boga. Od twarzy jego urodziwej jak twarz Antychrysta ku ziemi wzrok odwrócił nieszczęsny młodzian. Każde słowo kusiciela kroplą jadu padało mu na serce i z niej robak się wylęgał. [...] «Oto skarbiec mój – rzekł mocarz – patrz i uwierz we mnie». [...] I zdało się młodzieńcowi, że wszystko, co widział o godzinie zmierzchu, snem było; zdało mu się że te tłumy są świata panami, a król ich wszechmocny na zawsze”.

niebiesiech, strąceni za to, że zapragnęli potęgi!”), a skoncentrował się na rozpacz po zabitej matce – Ojczyźnie oraz na upamiętnianiu jej postaci. Oto scena utworu, która przyciąga uwagę młodego artysty: „Lecz towarzyszył ocucił go i rzekł: «Za mną, za mną! byś sobie postać matki przypomniał»”.

Fundamentalne, także w sensie budowy kompozycji obrazu, jest pytanie postawione w utworze, a wypowiedziane w momencie, gdy Młodzieniec przed grobem Ojczyzny pada na ziemię: „Czy skoła już po sześćkroć przebita, czy nie powstanie już nigdy i nas biednych nie wywiedzie?”. Na nie dają odpowiedź *Psalm przyszłości*, a w ślad za nimi – młodzieńczy Matejko. Lot w górę Przewodniczki Narodu, jego Boskiej Opiekunki i Królowej wskazuje cel – wskrzeszanie ducha narodu i jego szlachetnienie. Jakkolwiek dramatyczny i drastyczny jest obraz ziemskiego pogromu, Krasiński i Matejko przypominają, że nie wszystko kończy się wraz z materialnym końcem na ziemi. Duchy pomordowanego narodu, w *Pokusie* zgorzkniałe, Opiekun zganił za brak nadziei i opuszczenie tej, którą powinni czcić: „Nie bluźńcie, bo Święta wasza oddycha jeszcze. Widzę ją! Śpi w trumnie ostatniej na zamrzłym wzgórzu, za nim już nie masz siódmego, tylko jedno jest: zmartwychwstanie”. Po tych słowach opamiętania, już za grobem, narzekania zmieniły się w szmer nadziei, w przygotowania do kolejnych bitew i do pieśni zwycięstwa. Komponując obraz, Matejko podkreśla świadomość nie tylko nadziei, ale też przestrogi danej Młodzieńcowi przez Opiekuna: „Nie daj się uwieść tym, którzy chcą zgubić duszę twoją i wymazać imię twoje z rzędu słów zacnych na ziemi! Pamiętaj, że cokolwiek ujrysz tej nocy, jest piekiel złudzeniem”. I tę przestrożę kieruje do rodaków. Pokusa nie ma dostępu do tego, kto nie stracił nadziei, kto stąpa za Królową i Świętą, mając przed oczami cel może odległy, ale szlachetny – zmartwychwstanie ducha, który przybierze kolejną, doskonalszą postać – kolejne skrzydła, bo pozorem końca, „piekiel złudzeniem”, jest to, co się „śmiercią nazywa u ludzi”.

Nasilające się protesty Polaków, krwawo stłumione w roku 1861, budzić mogły obawy polskich patriotów o powtórzenie sytuacji z czasów galicyjskiej rabacji. *Przedburzowcom* zatem konieczne zdawało się przypomnienie *Psalmów przyszłości* Krasińskiego, zwłaszcza *Psalmu miłości*, który był wołaniem o społeczną zgodę możliwą wewnątrz podzielonego narodu, o ile płaszczyzną porozumienia stanie się odpowiedzialność przywódców (szlachty) za warstwy dotąd upośledzane i usunięcie tego upośledzenia. Należało zmienić „Z krwi i błota – stary świat!”, ale pokojowo: „Nie jest czynem – wyniszczeniem!”. Matejko, wraz z innymi *przedburzowcami*, wyciągnął wnioski z lektury *Psalmów* i podjął przesłanie romantycznego wieszczą dotyczące

drogi, której Polacy nie mogą zaniedbać, pragnąc odbudowania swej Ojczyzny. Malując obraz, nazwany później *Polonią. Z psalmów przyszłości* Z. Krasińskiego, z jednej strony młody malarz spełnia zapotrzebowanie Polaków na martyrologię, ukazując prosty obraz kobiety odzianej w białą-czerwone szaty Bogarodzicy, z Polonią u stóp, z kielichem krwi rozświetlonym światłem oraz z koroną cierniową w dłoniach i łączy w ten sposób cierpienia Polaków wprost z symbolami męki Chrystusa. Z drugiej strony tworzy skomplikowaną alegorię pozbawioną swej głębi, jeśli oderwie się ją od poetyckiego zaplecza w postaci *Psalmy przyszłości* i *Pokusy* Krasińskiego. Artysta wykorzystuje motyw lotu, klęczącej kobiety, a także ofiary, wiążąc je razem – wzorem poety – w błagalną modlitwę o przemianę narodu i mistyczne wskrzeszenie jego nowego ducha, którą do Boga zanoszą jego „ziemska matka”, od wieków Królowa Polski. Nie w militariach zatem leży cel, ale w locie wzwyż, który jest jedynym słusznym kierunkiem dla narodu i jego ducha, ducha przemienionego, który przepełnia zarówno ludzkość pragnieniem dobra i mistycznym wznoszeniem się wzwyż, jak i każdego człowieka, dla którego zstępowanie w dół to kroczenie po trupach grożące zrodzeniem pragnienia zemsty i niekończącego się mord, aby utrzymać władzę zdobytą w ten właśnie sposób, co jest początkiem zła i degeneracji.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone interdyscyplinarne analizy wykazały nieznaną dotąd zależność obrazu Jana Matejki *Polonia. Z Psalmów przyszłości* Krasińskiego od treści zawartych w utworach *Psalmy przyszłości* i *Pokusa* Zygmunta Krasińskiego. Poszerza to spojrzenie na twórczość młodego Jana Matejki, który potrafił czerpać inspiracje ze skomplikowanej, historiozoficznej i duchowej interpretacji utworów narodowego wieszczki i realizować je malarsko w klarowny dla widza sposób. Uzasadnienie tezy o wymowie *Psalmy* zgodnych z mistyką chrześcijańską, a nie towianizmem czy providencjonalizmem, umożliwiło jasne ukazanie istoty obrazu Matejki jako dzieła wskazującego Polakom cel ich wysiłków, pozornie bezsensownych, w drodze do odrodzenia narodowego ducha i niepodległej Ojczyzny, dzieła przesyconego głęboko duchowym kontekstem nakreślonym przez Krasińskiego, za którym podążali Szujski, Matejko i inni „przedburzowcy” jako procesu „szlachetnienia”. Jednocześnie analizy pozwoliły na uzasadnienie, iż historyczny tytuł obrazu – *Polonia* jest zasadny, ponieważ – o ile obraz będzie rozpatrywany w całości,

nie tylko w skupieniu na głównej postaci – staje się szeroko rozumianą, wielowymiarową alegorią próby odrodzenia „ducha Ojczyzny” w dramatycznej sytuacji politycznej Polaków przełomu lat 50. i 60. XIX wieku.

BIBLIOGRAFIA

- Bogucki, Janusz. *Matejko*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1955.
- Ciciora, Barbara i Małgorzata Buyko. *Amor Deo, Amor Patriae, Amor Familiae. Rzecz o rodzinie Matejków*. Siedlce: Muzeum Diecezjalne w Siedlcach, 2022.
- Ciciora, Barbara. „Pod powiekami duszy...”. W: *Matejko i Krasińscy*, 42-163. Opinogóra Górna: Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, 2024. Katalog wystawy.
- Crouzel, Henri. *Orygenes*. Przekł. Janusz Margański, wyd. 2. Kraków: Homini, 2004.
- Gintel, Jan. *Jan Matejko. Wypisy biograficzne*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 1955.
- Gogoła, Jerzy, OCD. *Teologia komunii z Bogiem. Synteza teologii duchowości*, wyd. 4 popr. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2012.
- Gorzowski, Marian. *Jan Matejko. Epoka lat dalszych, do końca życia artysty, z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*. Kraków: nakładem autora, druk Związkowa, 1898.
- Gorzowski, Marian. *O artystycznych czynnościach Jana Matejki poczynawszy od jego lat najmłodszych, tj. od r. 1850 do końca r. 1881*. Kraków: nakładem autora w drukarni W. Korneckiego, 1882.
- Jabłoński, Izidor. *Wspomnienia o Janie Matejce*. Opracował krytycznie i komentarzem opatrzył Mieczysław Treter. Lwów: nakładem H. Altenberga, 1912.
- Kleiner, Juliusz. *Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli*. Lwów: Wende, 1912.
- Kopera, Feliks. *Malarstwo w Polsce XIX w XX wieku*. Kraków: druk i nakład Drukarni Narodowej, 1929.
- Krasiński, Zygmunt. *Dziela zebrane. Nowe wydanie*, red. nauk. Mirosław Strzyżewski. T. 6: *Proza poetycka*, vol. 3, oprac. edytorskie Agnieszka Markuszewska. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2017.
- Krasiński, Zygmunt. *Dziela zebrane. Nowe wydanie*, red. nauk. Mirosław Strzyżewski. T. 2: *Poematy*, oprac. edytorskie Maciej Szargot. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2017.
- Krasiński, Zygmunt. *Psalm przyszłości; oraz Juliusza Słowackiego Odpowiedź na Psalmy Przyszłości*, oprac. Manfred Kridl. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, [1928].
- Krawczyk, Jarosław. *Matejko i historia*. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1990.
- Maciejewski, Janusz. *Przedburzowcy. Z problematyki przełomu między romantyzmem a pozytywizmem*. Kraków: Wydawnictwo literackie, 1971.
- Marwicki, Edward. *Zygmunt Krasiński. Psalm przyszłości. Geneza, treść, ideologia, ocena*. Łódź: A. F. Mittler, [1931].
- Matejko. Malarz i historia. The Painter and History*, red. Marta Kłak-Ambrożkiewicz. Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 2023.
- Matyaszewska, Elżbieta. „Wierzę w cuda nie od dziś”. *Religia w życiu i twórczości Jana Matejki*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2007.

- Michalak, Henryk S. „Idea moralnego szlacheństwa (uwagi o ideologii Józefa Szujskiego w latach 1860-1883)”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica* 3 (1981): 27-45.
- Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek. *Ewangelia według Świętego Jana*, red. nauk. wydania oryginalnego William R. Farmer, red. nauk. wydania polskiego Waldemar Chrostowski. Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbiistów, 2008.
- Przemecka-Zielińska, Maria. *Malarstwo religijne Jana Matejki*. Kraków: Fundacja SACR-ART.– Towarzystwo Ratowania Kultury, 1994.
- Rumak, Jerzy. *Mistyka świętego Pawła Apostoła*. Assisi: nakładem autora, 1977.
- Saganiak, Magdalena. „‘Psalm żalu’ i ‘Psalm dobrej woli’, czyli zamknięcie historiozofii Zygmunta Krasińskiego”. *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza* 13 (55) (2020): 173-193.
- Serafińska, Stanisława. *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, [1955].
- Sienkiewicz, Henryk. „Z wystawy Krywulta”. *„Gazeta Polska”* nr 286 (1880), 3.
- Słoczyński, Henryk. „‘Hołd Pruski’ Jana Matejki”. W: *Czas i wyobraźnia. Studia nad plastyczną i literacką interpretacją dziejów*, red. Małgorzata Kitowska-Lysiak, Elżbieta Wolicka, 199-238. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1995.
- Słoczyński, Henryk. „Raławice i cud odzyskania niepodległości. Historiozoficzne przesłanie Jana Matejki”. W: *Powstanie Kościuszkowskie i jego Naczelnik. Historia i tradycja. Materiały Konferencji Naukowej Kraków – Wrocław, 28-30 marca 1994 r.*, pod red. Teresa Kulak, Mirosław Franćićia, 227-233. Kraków: Oficyna Cracovia, 1996.
- Słoczyński, Henryk. *Matejko*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2000.
- Sroczyńska, Krystyna, red. *Matejko. Obrazy olejne. Katalog*, red. Krystyna Sroczyńska. Warszawa: Arkady, 1993.
- Stattler Wojciech K. *Projekt do urzędu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*. Kraków: czcionkami Józefa Czecha, 1832.
- Święta Teresa od Jezusa. *Dziela*, t. 2: *Twierdza wewnętrzna*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1962.
- Święty Jan od Krzyża. *Dziela*, cz. 1: *Droga na Górę Karmel. Noc ciemna*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2004.
- Tarnowski, Stanisław. *Matejko*. Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1897.
- Tarnowski, Stanisław. *Zygmunt Krasiński*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1912.
- Treter, Mieczysław. „Przyjaciel Słowackiego. Wojciech Korneli Stattler”. W: *Cieniom Juliusza Słowackiego, rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy. Uczniowie Wszechnicy Lwowskiej*, red. Stanisław Wasylewski, 205-237. Lwów: Gubrynowicz i Syn, 1909.
- Treter, Mieczysław. *Matejko. Osobowość artysty – twórczość – forma i styl*. Lwów: Książnica Atlas, 1939.
- Turzyński, Piotr. „Antropologia trychotomiczna Orygenes”. *Vox Patrum* 63, nr 35 (2015): 1-12.
- Urbański, Stanisław. „Mistyka przeżyciowa i studyjna w polskiej tradycji”. W: *Mistyka polska*, red. Włodzimierz Gałązka, Stanisław Urbański, 17-78. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2010.
- Wyka, Kazimierz. *Matejko i Słowacki*. Warszawa: Czytelnik, 1953.
- Zaturski, Zbigniew. *Zygmunt Krasiński, Psalm Przyszłości (komentarz)*. Lwów: „Vita”, 1928.



Jan Matejko, *Polonia. Z Psalmów przyszłości Z. Krasińskiego*, 1861 r.,
własność prywatna, fot. Adam Szota